



DOJRZAŁA WSPÓLNOTA ZAKORZENIONA W JEZUSIE

Miłość

Przykazanie nowe daję wam, abyście się wzajemnie miłowali tak, jak Ja was umiłowałem: żebyście i wy tak się miłowali wzajemnie. Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami moimi, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali. (J 13, 34-35)

Przykazanie miłości istniało już od czasów Mojżesza: „Będziesz miłował Pana Boga swego ..., a bliźniego swego jak siebie samego”. Wynikało ono z Dekalogu. Odpowiadając uczonemu w Prawie Jezus nazwał je największym (Mt 22,36-40) i właśnie na nim opierał całą swoją naukę. Do uczniów zgromadzonych w Wieczerniku skierował jednak słowa: „Przykazanie nowe daję wam, abyście się wzajemnie miłowali tak, jak Ja was umiłowałem; żebyście i wy tak się miłowali wzajemnie.”

Na czym zatem polega nowość tego przykazania? Otóż miarą tej miłości nie jest już człowiek ze swoimi brakami, lecz miłość samego Jezusa. Innych mamy miłować nie tylko jak siebie samych, lecz przede wszystkim tak, jak umiłowal ich Jezus, do oddania za nich życia włącznie.

Od czasu Ostatniej Wieczerzy pierwszą rzeczą, jakiej Jezus wymaga nie jest miłość bliźniego, lecz miłość wzajemna, bo tylko jej realizacja upoważnia nas do nazywania siebie Jego uczniami „Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami moimi, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali” (J 13, 35).

O przykazaniu miłości wzajemnej Jezus nigdy nie mówił do tłumów, które Go słuchały, lecz ogłosił je w kameralnym, ścisłym gronie swoich najbliższych uczniów, bo miłość wzajemna to całkowicie nowy rodzaj miłości; to miłość, która może istnieć tylko we wnętrzu wspólnoty przyjaciół Jezusa. Przeżywanie wzajemnej miłości wynika z przyjaźni z Jezusem. Trzeba się po prostu znaleźć w gronie Jego przyjaciół: „jesteście przyjaciółmi Moimi, jeżeli czynicie to, co wam przykazuję” (J 15, 15). Dopiero On łączy swoich przyjaciół ze sobą węzłem prawdziwej wzajemnej miłości, On wybiera, On decyduje, kto dla kogo ma być darem. Tylko Jezus jest fundamentem, na którym można budować wzajemną miłość.

Miłość wzajemna ma konkretny wymiar - jest nim wzajemna służba. Kiedy Jezus chciał objawić swoją miłość, wziął do ręki miednicę i umył swym uczniom nogi. Nikt z nas nie może usprawiedliwiać się, że nie potrafi naśladować Boga, bo wzajemna miłość nie objawia się w rzeczach wielkich, lecz w drobnych, w najprostszej wzajemnej służbie. Na co dzień nie stajemy jak Jezus przed alternatywą: zachować swe życie czy oddać je za bliźniego. Dosłowne oddanie życia to rzadki przypadek, jednak możemy oddawać swoje siły i czas, a więc swoje życie dla dobra wspólnoty, którą tworzymy w łączności z Jezusem. Wzajemna miłość jest źródłem jedności: sprawia, że mamy wspólne marzenia, pragnienia, chcemy być ze sobą. Istotną jej wartością jest też to, że całkowicie usuwa z naszego życia samotność.

SŁOWO PANA

Przykazanie nowe daję wam, abyście się wzajemnie miłowali tak, jak Ja was umiłowalem: żebyście i wy tak się miłowali wzajemnie. Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami moimi, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali. (J 13, 34-35)

Jak żyć tym Słowem?

Budowanie wspólnoty opartej na miłości wzajemnej jest po ludzku sądząc bardzo trudne, bo wymaga ofiary wielu serc, a nie tylko jednostki. Będzie jednak możliwe, jeżeli każdy z nas zacznie od siebie. Istnieje wiele sposobów, by dawać coś z siebie innym: przede wszystkim przebaczać, dać drugą szansę, pierwszemu pozdrowić kogoś, kto mnie obraził, zrezygnować z własnych planów, gdy potrzeba komuś pomóc, wykorzystać swoje talenty i umiejętności w służbie wspólnoty. Budowanie wspólnoty miłości powinno opierać się na wzajemnym przekonaniu, że nikt z nas nie jest ważniejszy od drugiego i każdy z nas potrzebuje miłości drugiego. I pamiętać, że nie da się tego osiągnąć bez pomocy Ducha Świętego.

Świadectwo

Nasza mała grupa istnieje już od 13 lat. Mimo, że zmieniał się jej skład, trzon grupy stanowią osoby związane z nią od początku. Jesteśmy w podobnym wieku, ale różnimy się charakterem i temperamentem. Cenyśmy jednak te same wartości wynikające z wiary i miłości do Boga i ludzi. W miarę poznawania i akceptowania siebie nawzajem łatwiej nam wspólnie podejmować obowiązki związane z przynależnością do Grupy 33 (np. dyżury) oraz nowe inicjatywy (np. ewangelizacja parafii św. Barbary w Chorzowie).

Zarówno trudne sytuacje życiowe (np. choroba, pobyt w szpitalu, śmierć bliskich), jak i codzienne okazje do służenia sobie wzajemną pomocą i modlitwą, są dla nas praktycznym sprawdzianem realizowania przykazania miłości. Wsparcie modlitewne małej grupy jest pomocne również w rozwijaniu indywidualnych charyzmatów: posługa w hospicjum, opieka nad niedołączonymi rodzicami, pomoc członkom rodziny, pomoc na rzecz misji, a także budzi nadzieję na wzrost duchowy każdego z nas.

Grupa II

„Wprowadzajcie słowo w czyn” (Jk 1,22)